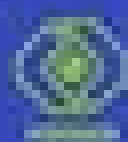


# TERRY PRATCHETT



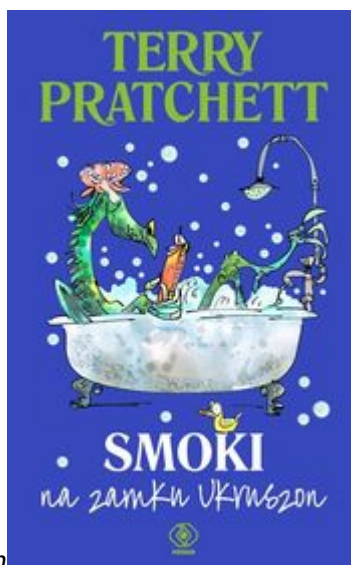
## SMOKI

na zamku UKRAGZON



# Pratchett - początek

Cintryjka



Tytuł: *Smoki na zamku Ukruszon*

Autor: Terry Pratchett

Tłumacz: Maciej Szymański

Wydawca: Dom Wydawniczy Rebis, 2014

Stron: 387

Cena: 39,90 PLN

*Smoki na zamku Ukruszon* to zbiór opowiadań Terry'ego Pratchetta skierowanych teoretycznie do młodszych czytelników. Wyróżnia się pięknymi ilustracjami, które zamieszczono w naprawdę dużej ilości, a także sporej wielkości czcionką (niekiedy podkreślającą istotne fabularnie zdarzenia czy żywsze wymiany zdań między bohaterami odmiennym krojem). Wraz z twardą oprawą czyni to z tej pozycji świetny prezent i bardzo dobre wprowadzenie w świat humoru i filozofii brytyjskiego autora. Znajdziemy tutaj teksty polemizujące w satyryczny, nieco niekiedy Monthy Pythonowski sposób, zarówno ze schematami gatunkowymi fantasy (np. opowiadanie tytułowe), science fiction (*Wielka Drobina* czy *Autobus linii 59A cofa się w czasie*), jak i tymi wywodzącymi się z baśni (*Nudny rycerz Edwo* - chyba mój faworyt). Często wśród bohaterów tych historyjek, które młody autor publikował w lokalnej gazecie, są podróżnicy (*Żółw Herkules*, *Paskudny śniegolud*) czy wynalazcy (*Jaskiniowiec Dok*, *Wielki wyścig*) - słowem: niespokojne, nie zawsze akceptowane przez pobratymców duchy, bez których nie byłoby odkryć i postępu. W niektórych opowiastkach Pratchett przemycy dyskretną krytykę pewnych zjawisk społecznych, takich jak marketing czy bzdurna polityka aktywizacji bezrobotnych (*Potwór z Blackbury*, *Święty Mikołaj idzie do pracy*). Ponadto w zbiorze znalazły się - należące do najdłuższych tekstów - dwie klechdy o ludzie Dywanu, który następnie wystąpił w pierwszej powieści autora *Świata Dysku*. Wszystko, co charakteryzować będzie późniejszą twórczość Pratchetta, cała jego „pisarska filozofia”, jest już w tych tekstach widoczne. Słowem, także starszy czytelnik, choć niewątpliwie nie jest docelowym odbiorcą tego wydawnictwa, znajdzie w *Smokach na zamku Ukruszon* to, co zna i lubi. Choć to lektura na zaledwie kilka godzin, dostarcza bardzo przyjemnej rozrywki oraz wielu okazji do śmiechu i refleksji.

Agnieszka Chojnowska